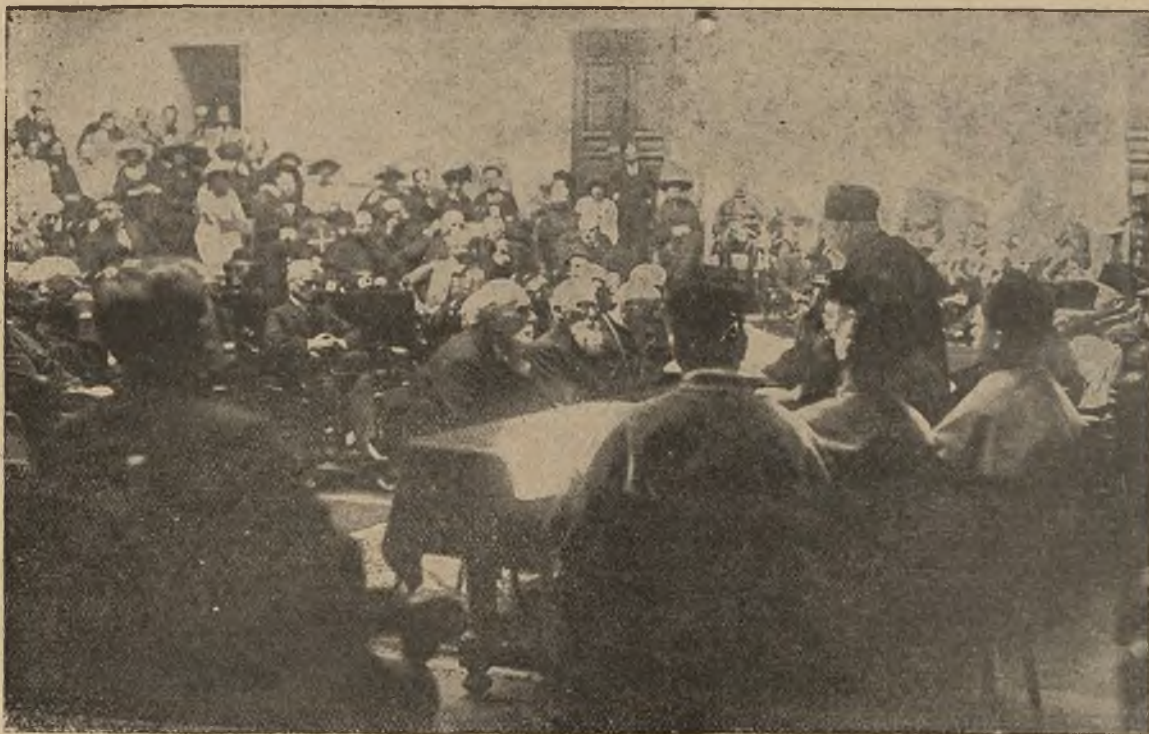


Uniwersytet lwowski powstańcom 63 roku.

(Do ilustracji tytułowej i ilustracji w tekście).

Spełniły się wreszcie nasze marzenia, za które walczyli i ginęli bohaterscy uczestnicy walk o niepodległość Polski. Z pośród nich nie wielu zostało przy życiu weteranów 63 roku. A tym, którzy dożyli szczęśliwej chwili wskrzeszenia państwa polskiego, należy się hołd i cześć. Objawem takiego hołdu była piękna uroczystość nadania doktoratów honorowych siedmiu uczestnikom powstania 63 r. przez Uniwersytet lwowski. Honorowy tytuł doktora teologii otrzymał X Dr Władysław Chotkowski, b. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorat praw Wojciech Biechoński, prez. Towarzystwa uczestników powstania i senator Bolesław Limanowski. Doktorat medycyny otrzymał Ag. Kwaśnicki, lekarz, filozofii Marian Dnbiecki, Benedykt Dybowski oraz inż. Zygmunt Mineyko.

Na uroczystość zebrali się w auli senat z rektorem, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci świata naukowego i liczni goście. Po odegraniu hymnu przez orkiestrę i po śpiewie chóru akademickiego przemówił rektor Narajewski i prof. Zakrzewski. Wreszcie po odczytaniu dyplomów przemawiał imieniem odznaczonych Dr Władysław Chotkowski, poczem chór odśpiewał *Gaude Mater*, a orkiestra odegrała hymn narodowy.



Uniwersytet lwowski powstańcom 63. roku: Nadanie doktoratów honorowych powstańcom 63. roku (siedzą): ks. dr. Chotowskiemu, dr. Limanowskiemu, dr. Dubickiemu, dr. Biechońskiemu.

Fot. M. Münz, Lwów.

Manifestacyjny pogrzeb ofiary zamachu w Uniwersytecie warszawskim.

Dla oddania hołdu ofierze potwornego zamachu w murach uniwersytetu warszawskiego, ś. p. prof. Orzęckiemu, zgromadziły się tłumne zastępy zarówno w świątyni św. Krzyża, jak na ulicach przyległych. Mało szerszym masom jako cichy badacz znany, ś. p. prof. Roman Orzęcki przez swą śmierć męczeńską stał się symbolem walki, jaką naród polski musi staczać z ciemnymi siłami, które pracują na zgubę jego i państwa. We wspólnym odczuciu treści wewnętrznej manifestacji żałobnej tkwiło potężne *sursum corda* dla mas społeczeństwa, zebranych przy trumnie ś. p. prof. Orzęckiego.

Tłumy wcześniej ustawiły się wzdłuż linii pochodu od wylotu ul. Świętokrzyskiej aż do kościoła PP. Wizytek i na ul. Traugutta. Na znacznej

przestrzeni rozwinął się szpaler sztandarów instytucji, należących do Zjednoczenia polskich stowarzyszeń. Trumnę ze zwłokami ustawiono pośrodku nawy głównej świątyni na wysokim katafalku, osłoniętym z boków szeregiem wieńców, przeważnie z białych kwiatów. Fotele z prezbiterium zajęli przedstawiciele wyższych uczelni, rządu, senatu, sejmu i wojskowości. Mszę świętą przy głównym ołtarzu odprawił ks. dziekan prof. Michalski w licznej asyście księży-słuchaczy wydziału teologicznego. Na chórze wykonano pieśni żałobne przy towarzyszeniu organów i orkiestry. Z kazalnicy w potężnych słowach żegnał zmarłego prof. Antoni Szlagowski, mówiąc o jasnej postaci zgasłego tak tragicznie męża nauki i oświadczając, iż mowa nasza nie ma słów dość silnych dla potępienia sprawców bezmyślnego, dzikiego zamachu.

Zdjęto następnie trumnę ze zwłokami z katafalku i poniesiono przy dźwiękach marsza Cho-

pina do wozu żałobnego. Przodem kroczyli przedstawiciele wyższych uczelni. Za nimi słuchacze z wieńcami w dłoniach. Orszak żałobny prowadził ks. prałat Szczęśniak w bardzo licznej asyście duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Po obu stronach wozu żałobnego kroczyła warta honorowa, złożona z przedstawicieli polskich korporacji akademickich ze sztandarami wszystkich korporacji, spowitemi w krepę i z obnażonymi szpadami. Kordon po obu stronach ulicy, wypełnionej głową przy głowie masami ludności, tworzyli studenci.

Ze świątyni orszak żałobny podążył na podwórze Uniwersytetu. Przed wejściem do gmachu głównego, gdzie balkony przykryto kirem, ustawili się przedstawiciele władz i różnych grup społeczeństwa. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował w żałobnej uroczystości szef kancelarii wojskowej rotmistrz Puśłowski, wojskowość zaś p. o. dowódcy okręgu korpusnego jen. Pogorzelski, za-



Manifestacyjny pogrzeb ofiary zamachu w Uniw. warszaw.: Przemówienie rektora Łukasiewicza z balkonu gmachu uniwersyteckiego nad trumną ś. p. prof. Romana Orzęckiego.

Fot. Agencja fot., Warszawa.